Nro. 121.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 25go Sierpnia 1794.

Gazety CXIV.

AUSTRYA.
Zdarzenia Woienne.

Podług relacyi Xięcia de *Koburg* pod 6ym Sierpnia z *Touron le Comte* uczynioney, z powodu codziennego napastowania przez nieprzyiaciela forpocztów Ienerała *Kray* przed *Mastrychtem* rozstawionych, tenże Jenerał przedsięwziął attak na dywizye nieprzyiacielskie przed *Tongern* konsystuiące.

W nocy z 4. dnia na 5. przedsięwzięły trzy kolumny marsz, z których

ſrzednia nayſłabſza miała rozkaz uderzenia na nieprzyiaciela, potém za odparciem iego reyterowania ſię, i dania ſpoſobności dwóm innym kolumnóm napadnienia na nieprzyciel ſkie ſkrzydła i wzięcia mu tyłu.

Ze ſwitem dnia 5. attakowała dywizya iedna kolumny ſrzedniey nieprzyiacielſką pikietę przy *Mühlen* od którey odparta zoſtała. Nieprzyiaciel ſcigał ią uciekaiącą aż do *Herderen*, gdzie na nię mocny przypuścił attak. A tu była ſpoſobność ruſzenia ſię dwóm pobocznym kolumnôm, które z oboch ſtron na nieprzyiacielſkie ſkrzydła uderzywſzy, powſzechne zamieſzanie między nieprzyiacielſką kawaleryą ſprawiły. Kawalerya więc naſza, ſcigała uciekaiącego nieprzyiaciela aż do Szanców pod *Tongern* w którym ſciganiu 200. ubiła 136. wzięła w niewolę a 200. koni zdobyła.

Strata naſza podług poſrzedniego donieſienia Jenerała *Kray* ieſt bardzo mała, gdyż tylko 3. zabitych a 10. ranionych gemeynów mamy. Zaraz po tey akcyi nadeſzło od 2000. do 3000. piechoty nieprzyiacielſkiey z 1000. kawaleryi ku forpocztôm Jenerała *Nauendorf* i *Kollowrath*, których awantgarda dawała bezprzeſtannie ognia z ręczney ſtrzelby ważnego ato-

li attaku na naſzych dnia tego nie było żadnego.

POLSKA.

Ciąg dalſzy obwieſzczenia.

5to. Ażeby fałſzerze Biletów ſkarbowych tem łatwiey odkrytemi bydź mogli, uſtanowiła Rada Zł. Poll. 50,000 nadgrody dla Delatora, któryby wyśledził tych, którzyby fałſzować Bilety ſkarbowe uſiłowali.

6to. Że Rada nietylko we wſzelkich podatkach, podług opiſu w Uniwerſale, Bilety takowe wſzędzie tak w exekucyach, iako i kaſſach ſkarbowych przyimować iak gotowe pieniądze rozkazała; ale nadto w kupnie Dobr Narodowych nietylko pierwſzeńſtwo dla płacących Biletami ſkarbowemi zaſtrzegła, lecz oraz 5. od ſta płacącym biletami bonifikować rozkazała.

7mo. Że na dzień 1ſzy Grudnia b. r. podane będą w przedaż przez Licytacye tu w Warſzawie agitować ſię maiącą; Dobra *Narodowe* za 5. millionów Zł. Pol. za poprzedzaiącém wprzód potroyuém przez Gazety obwieſzczeniem.

8vo. A iako rząd beſpieczeńſtwo naygruntownieyſze Billetom ſkarbowym obmy-

myślił, i też Bilety we wſzyſtkich podatkach, i poborach w proporcyi takiey, iaką w uchwale ſwoiey dnia 8go Czerwca wydaney oznaczył, przyimować rozkazał; przeto ma prawo na wzaiem rozkazać wſzyſtkim obywatelóm i mieſzkańcóm w ogólności, ażeby pod warunkiem kar w uchwale Rady o Biletach ſkarbowych oznaczonych, Bilety takowe bez żadnego zaſtanowienia ſię i oporu za wſzelkie produkta, i towary, oraz każdą robotę rzemieślniczą przyimowali. Niechcący zaś takowych Billetów przyimować, ażeby niezwłocznie do Zwierzchności mieyſcowych, *Woiewodzkich* i *Powiatowych*, oraz *Magiſtratowych* donoſzeni, i w miarę ich wykroczenia karani byli. *Rada naywyżſza narodowa* iak nayſurowiey wſzyſtkim *Kommiſſyom porządkowym*, *Dozoróm* i *Magiſtratóm* pod odpowiedzią z oſób i maiątków ich, gdyby takowym wyſtępkóm pobłażali, zaleca, i nakazuie; oraz urządzenie ninieyſze do *Deputacyi Centralney Litewſkiey*, celem ogłoſzenia oney po wſzyſtkich Komiſſyach porządkowych, dozorach magiſtratach, wydziałowi porządku w Radzie naywyżſzey narodowey zaleca. Działo ſię na Seſſyi Rady dnia 11go Sierpnia 1794. Aloyzy Suliſtrowſki Prezydent,

FRAN-

FRANCYA.

Dawno iuż członki Konwencyi zniechęcią doznawały ucisku, pod którym przez *Roberspierra* i powodowaną od niego *Deputacyę ocalenia* ugięte, musiały bydz tylko ich narzędziami, żadnego nie maiącemi znaczenia Nikt atoli nic nie mogł wyrzec naprzeciw, nikt swey nie śmiał wynurzyć myśli, każdy bowiem lękał się zaprowadzenia pod guillotynę, do którego nic więcey prócz skinienia *Robespierra* nie było potrzeba Nieukontentowanie takie i boiazń dało powod do związku wielóm Deputowanym Konwencyi, którzy złączywszy się z kilką Deputacyi ocalenia członkami, postanowiły u siebie chwycić się ostatnich śrzodków do pozbycia się *Robespierra* i do zgładzenia onegoż. Od niciakiego iuż czasu miarkuiąc to *Robespierre* piorunował na sprzysiężeńców i zdraycow, wchodził w nayściśleyszy z Iakobinami związek, prosił ich o obronę siebie, i spodziewał się za ich pomocą dopiąć zamiarów swoich. Tym czasem złożył urząd członka Deputacyi ocalenia.

Dnia 25. Lipca przyszli do Konwencyi Iakobini z poduszczenia iego, i żywą mieli mowę, przeciw nowemu spiskowi, maiącemu niby za zamiar zniszczenie po-

wagi

wagi Konwencyi, i Deputacyi ocalenia. Poki *Robespierre* prezydował, w Konwencyi nic przeciw niemu rozpoczęto niebyło, gdy ponim obrano *Collota d' Herbois*, zaraz *Dubois Crance*, którego *Robespierre* niedawno z Listy Jakobinów wymazać kazał, w przytomności tegoż prosił, aby iego sposob postępowania przez Kommissyę był inkwirowany na to Konwencya zezwoliła.

Barrere także miał mowę przeciw sprzysiężeńcóm i nowym spiskóm, które drugiego 31. Maja (to iest osądzenia niektórych Konwencyi członkó :) żądały, a zakonczył też krasomowskiemi porownaniami, między owczesnym i teraznieyszym RPtey stanem Wszystko to rokowało okoliczności dni następuiących.

Dnia 26. na Sessyi Konwencyi wstąpił *Robespierre* na Katedrę, i usiłował oczyścić się od zarzutu, iakoby miał zdążać do ziednania sobie *Samowładztwa*; twierdził: że od tego czasu, iak bytność Naywyższey istności ogłosił, stronnicy *Heberta i Dantona* szukaią nań zemsty. Usiłował także zbić wieść ową rozsianą o sobie, iakby 30. członków Konwencyi zgładzić zamyślał. Dwie Deputacye, mówił *Ocale-*

lenia i Beſpieczeńſtwa ſą to dwa filary wolności, lecz większość głoſów tam ieſt przytłumiona. Dekret waſz względem Anglików ſię nie zachowuie. Syſtema *Dumouriera* w Niderlandach naśladuią, i wſzędzie zaſzczepiaią *drzewo wolności.* Potrzeba wprawdzie Deputacyóm pozwolić zarządzać, lecz wſzelako na ich poſtępki, baczność mieć należy. &c. „

Proiektowano: aby mowa *Robespierra* drukowana, i do wſzyſtkich municypalności rozeſłana zoſtała. Proiektowi temu ſprzeciwił ſię *Bourdon* żądaiąc, aby pierwey ią roztrząſniono, iżby okoliczności o których wzmiankuie za rzeczywiſte wprzód uznane były. Dało to powód do rozumowań rożnych; i wnioſków, które co raz żywſzymi ſię ſtawały: ponieważ *Vadier Cambon* i inni mówić zaczęli, wzrącz przeciw tyranſkiemu poſtępowaniu *Robespierra.* Nakoniec *Freron* wſtawſzy rzekł: „ W tym momencie, w którym chcą wſkrzeſić wolność, potrzeba przywrócić wolność myślenia, i otwierania ſwych myśli. A możeż kto wolnie mówić obawiaiąc ſię zato areſztowania? „ Na to *Billaud Verennes*: „ kto ſię boi wyiawić ſwey myśli, nie ieſt godzien bydź ludu Reprezentantem &c. „

Z tém

Z tém wſzyſtkim uchwalono nakoniec aby mowa *Robespierra* drukowana była. To atoli zwycięztwo iego nie długo trwało. *Tallien* na Seſſyi dnia 27. wſtawſzy zawołał: „ Żaden cny obywatel widząc nieſzczęśliwość Oyczyzny łzow w ſwych oczach wſtrzymać niezdoła. „ Nato *Billaud Varennes*, „ Tak ieſt: mowa wczorayſza *Robespierra* zdążała na zgubę wielu naygorliwſzym Patryotyzmem tchnących członków Konwencyi. Oto! tam na Galeryi ſiedzi ten który wczoray na tyle Konwencyi członków rzucił potwarz, i oneż zelżył. Zadrzycie bezwątpliwie obywatele na to co wam powiem; Oto Gwardya Narodowa *Paryzka* zoſtaie w nayniegodziwſzych ręku. *Henriot* ieſt wſpółwinowaycą *Heberta*, i miał bydź do Trybunału rewolucyinego pociągniony, lecz ieden tylko go uratował, a ten był *Robespierre*. *Lawalette* ieden z naypierwſzych officyerów *Gwardyi Narodowey* oſtrzy puginały na waſze ſerca Reprezentanci ludu, a *Robespierre* go broni. Ten to *ieſt Robespierre*, który *Narodową Konwencyę* nieznośną ſwą dumą dotychczas ciemiężył, który raptownie złożył urząd członka Deputacyi ocalenia, iuż od mieſiąca zuchwałości iego i panowania żądzy znieść niemogącey,

(Reſzta w Dodatku.)

DODATEK
DO DZIENNIKA Nru 121

Dalſzy ciąg o Francyi.

Tento *Robespierre*: mowił daley *Billaud*: Który chlubiąc ſię, iakby był obrońcą cnoty, był zbrodni obrońcą, który przygotował przepaść na wtrącenie w nią Konwencyi, aby zamiaſt niey ſam ſobie panowanie tyrańſkie nad *Francyą* przywłaſzczył. Obywatele! *Robespierre ieſt Tyran*; czyż chcecie znowu pod Tyrannem prowadzić waſze życie? — — — *Nie! Nie!* dałſzię ſłyſzeć z wſzyſtkich ſtron odgłos.

Robespierre wſzedłſzy na Katedrę chciał mówić, lecz mu ſię natrząsano, i ze wſzyſtkich ſtron zabrzmiał odgłos: *Precz z tym Tyranem: ſtrącic go z Katedry wolności*, tak więc zeyść był przymuſzony.

Zaraz potem zawołał *Tallien*, zaſłona iuż ieſt zdarta, wkrótce także Tyran ſam zniſzczonym zoſtanie. Spiſywano iuż w iego domu liſtę reprezentantów, którzy zgubieni bydź mieli. Wczoray uorginizowano woyſko *Katyliny* naſzego, z części Gwardyi Narodowey Paryzkiey.

Wczo-

Wczoray znowu ostrzono puginały na Konwencyę, dziś więc potrzeba koniecznie użyć skutecznych przeciw temu srzòdków. Żądam aby Konwencya Narodowa w dzień i w nocy zgromadzona zostawała. Wzywam Zurnalistów wszystkich do pisania wolnie, do łączenia się z dobrze myślącymi nami; dla odkrycia podstępów Katyliny, tego to Tyranna, który niemogąc podług swey chęci trzymać Stéru Rewolucyinego Rządu: chciał tenże zupełnie zniszczyć *Billaud Varennes*: Potrzeba natychmiast aresztować *Henriota* „ uchwalono. — *Delmas*: Trzeba także aresztować cały sztab *Henriota* i inkwirować niektóre członki rewolucyinego trybunału, Wszakże powiększey części członki iego są cnotliwe „ Uchwalono, i tym czasem *Hennartowi* nad gwardyą Narodową powierzono Komędę.

Barrere imieniem Dwoch Deputacyi oświadbzył: iżby się mocno nieprzyiaciele RPtey cieszyli z dnia wczorayszego, i pochwaloney mowy *Robespierra*, ktora Rządu dotyka, gdy była wydrukowaną, i rozestaną została. Daley okazywał, że Rząd RPtey przez kilku zbrodniarzów miał bydź zniweczony, ktorzy sami panować chcieli, i proiektował *Proklamacyę*

cyę

cyę do ludu, oſtrzegaiącą go względem ſztuk zdradliwych owych zbrodniarzów. Ta proklamacya była przyięta, i iey rozeſłanie po municypalnościach nakazane.

Konwencya Prezydentowi *Paryzkiemu i Narodowemu Agentowi* pod właſną ich odpowiedzią utrzymanie w Paryzu wſzelkiey ſpokoyności ſciśle zaleciła. Potém mówił *Vadier*: „ *Robespierre* był przyiacielem wſzyſtkich zbrodniarzów. Nazywał ſiebie opiekunem uciśnionych, i nędznych, a nigdy im drzwi ſwoich nie otwierał. Miał wſzędzie ſwych ſzpiegów „ Nato *Tallien*: „ *Robespierre* od mieſiąca uchylił ſię od Deputacyi ocalenia, a tym czaſem knuie ſpiek „.

Robespierre wſzyſtkich używał ſpoſobów, aby go w Konwencyi ſłuchano, Nakoniec zawołał: „ *Ządam śmierci*: i poyrzał z zaiadłością i roſpaczą na wſzyſtkich. Owych Deputowanych, którzy przeciwny w niemu mowili, nazwał *Niepoczciwcami, Szelmami, Obłudnikami* &c. Hałas wſzczął ſię był wielki zatém Prezydent Konwencyi nakrył głowę, dla ziednania ſwą powagą ſpokoyności. Znowu *Robespierre* chciał mowić, lecz mu niedozwolono. Zawołał iednak pełen zapalczywości: „ *Iakim prawem Prezydencie śmieſz bronić tych ſkrytych zabóycow?* Tu

zno-

znowu wſzczął ſię hałas, a Prezydent drugą razą nakrył głowę. Wſzyſtcy wołali: aby Dekret areſztowania *Robespierra* był wydany. *Tallien* go proiektował i wydany zoſtał przy powſzechnym oklaſku, i odgłoſie; *Niech żyie RPta.* Żądano podobnież, iżby brat *Robespierra*, tudzież *St. Iuſt*, i *Couthon*, iako ſprzyſięzeńcy *Robespierra* byli areſztowani. To Dekretowano: a razem nakazano areſztować *Lebaſa*, który z *St. Iuſtem* Kommiſſarzem był przy armii. Nato Okłaſk żywſzy ieſzcze ſię zaczął z powſzechnym odgłoſem: *Oyczyzna wybawiona zoſtała.*

Tak więć z Członkow Deputacyi ocalenia tylko *Barrere*, *Billaud-Varennes i Collot d' Herbois*, uſzli loſu ſwych wſpołtowarzyſzów. Scena ta nie mogłaby była zapewne tak ſpokoynie ſię ſkończyć, gdyby członki Deputacyi ocalenia do niey nie dopomogły były.

Gdy Robespierra z wſpółwinowaycami iego przeciw woli Deputacyi ocalenia do Pałacu *Luxembourgſkiego* zaprowadzono, dozorca tameczny ich nie przyiął, lecz do municypalności odeſłał. Tu zaś bardzo dobrze od urzędników municypalnych przyięci zoſtali, ktorzy ſię obowiązali bronić *Robespierra.* Kommendant

dant *Paryzkiey* Gwardyi latał po wſzyſtkich ulicach, dla zebrania żołnierzy na obronę *Robespierra*, lecz nadaremnie. Tymże zamiarem roſkazała *Rada municypalna* dzwonić nagwałt, lecz nikt nie przybył na pomoc. Konwencya tymczaſem o wſzyſtkiem ſię dowiedziawſzy, deklarowała *Robespierra* i iego uſpołwinowaycow, tudzież *Henriota*, iego Adjutanta i *radę Municypalną* za *bannitow*, i nominowala z ſiebie kilku Deputówanych którzy by ſtanąwſzy na czele *Gwardyi Narodowey* ſpokoyność, i porządek utrzymywali. Wiele zaraz woyſka zgromadziło ſię około Sali Konwencyi, wiele Sekcyi *Paryzkich* iedna podrugiey przychodziło z zapewnieniem o ſwey pogłegłości, i powolności względem iey roſkazòw. Wyſłani Deputowani naczele wielu Sekcyi wpadli do Sali *municypalney*. *Robespierre* miał noż w ręku, ktorym ſię broniąc raniony był cieżko w głowę. Brat iego wyſkoczywſzy oknem złamał nogę. *Couthon* także brónił ſię nożem, i był raniony. Tak ci iednak iakoteż inni areſztowani zoſtali. Przynieſiono *Robespierra* do Konwencyi, lecz go nie wpuſzczono do niey, ale poſłano go do *Conciergerie*. Po poludniu, o godzinie 4. z ſwemi ſtronnikami przy radośnym oklaſku

Po-

Pospólstwa na plac rewolucyiny był za prowadzony, a po godzinie 7 wszystcy straceni zostali. Max milian *Robespierre* 35. lat maiący i iego Brat *Couthon* 38. lat. St. *Iust* 26. wszystcy ci byli Deputowani Konwencyi. *Henriot* Kommendant 33 lat maiący. Jererał *Lavalette*, *Dumas* Prezydent Rewolucyinego Trybunału *Fleuriot* Prezydent Paryzki, *Payan* agent Narodowy, *Vivier* Prezydent Jakobinów, *Gabeau* Urzędnik municypalny, *Bernard*: *Genti*, *Simon*, i 8. innych Radżcow municypalnych. *Robespierra*, *Henriota* i kilku innych głowy pokazywano ludowi D. 29. 70. innych sprzysiężeńców *Ropespierra* guilotynowano."

Twierdzą: że *Robespierre* z powodu Festynu Narodowego d. 28. Lipca, miał zniszczyć Konwencyę, a siebie Dykłatorem uczynić.

Dalszy ciąg wypisu Rozrządzeń w miesiącu Maiu Roku 1794. *wyszłych w materyi polityczney.*

VI. *Dekret Dworu pod* 2. *Maia przez uwiadomienie drukowane obwieszczony pod dniem* 23. *Maia.*

Z powodu okazania się częstego z miedzi lanych *Niderlandskich Krontalerów* z wyobrazeniem lat ostatnich tém od prawdziwey takiey monety się rożniących

że nie są tak ważne, że nie maią sztęplu dobrze wybitego, lecz litery są rozlane, i że dźwięk podobny maią do cynowego nie zaś srebrnego.

VII. *Dekret Dworu pod 13. Maia ogłoszony Listem okolnym drukowanym pod 26. Maia.*

Dla dostawienia łatwieyszego do armii skór potrzebnych, zakazany iest wywoż skór wołowych, iałowiczych, krowich i końskich, wyprawnych i niewyprawnych za granicę niewyimuiąc nawet *Węgier i Siedmogrodzkiey* ziemi, na rok; zacząwszy od 1. Czerwca.

VIII *Zarządzenie wydane na piśmie do wszystkich Urzędów Cyrkularnych i Dyrekcyi policyiney pod 30 Maia.*

Dla uchylenia nadużycia zaświadczeń czyli passów Zydowskich i zatamowania aż nadto wielkiemu wzrostowi Zydowstwa w tén mieście (a.) Urzędy Cyrkularne zarządzić maią kahałom żydowskim pod karą oznaczoną: aby passów inaczey tylko za *Koramizowaniem* gruntowey zwierzchności nie dawali, i to tylko takim żydom, którzy dostateczną przyczynę naznaczaią swey podróży, tudzież na tak długi czas, iakiego potrzebnie ukończenie ich interessów, to zaś wszystko dziać się ma bezpieniężnie.

b.)

b.) Aby Kahały paſſu od ſiebie danego dla oſoby w *Lwowie* zaſtaiącey nie przydłużały, lecz to tylko do Urzędu *Cyrkularnego Lwowſkiego*, i *Dyrekcyi Policyiney* należeć będzie.

IX. *Liſt okólny pod 30. Maia na piśmie wſzyſtkim Urzędom i Kaſſom Cyrkularnym ogłoſzony.*

Ieżeli na potém Kapitał iaki czyli do funduſzu Religii, czyli Nauk, czyli iakiey fundacyi, czyli Akademii, należący będzie wypłacony, ma Kaſſa Cyrkularna Kwit dwoiaki Urzędowi Cyrkularnemu oddać, Urząd zaś Cyrkularny z przyzwoitą Relacyą przeſzle ie do Rządów Kraiowych, aby podł § 42. Fiſkalney inſtrukcyi, Krol. Fiſkuzowi przeſłana, a od niego przyzwoicie i renotowana bydź mogła.

UWIADOMIENIE.

Dnia 1. Września na drugiay przedmieścia Krakowſkiego ćwierci Nro. 4 1. na ulicy piekarſkiey, w Browarze niegdyś *Preſzlowſkim* a teraz *Haizmannowſkim* o 9. godzinie z rana przez licytacyę będą przedane ſtawnie drewniane, i ſzopa z tym warunkiem: iżby kupuiący w przeciągu 10. dni ie właſnym koſztem rozebrał i zabrał, podobnież drzewo do budowania tam tegoż dnia przedane będzie.